

Recenzja pracy doktorskiej ks. Michała Koktysza *Zastosowanie metod ilościowych do analizy zjawisk strukturalno-egzegetycznych w dziele teologicznym na przykładzie hymnów De Virginitate Efrema Syryjczyka*, Warszawa 2020, maszynopis, ss. 337

Autor dokonał w swojej pracy przykładowego zastosowania znanych w matematyce statystycznej „metod ilościowych” do analizy strukturalno-treściowej hymnów o dziewictwie syryjskiego autora, św. Efrema (306-373). Studia doktoranckie odbył z teologii. Praca jest finalnym etapem jego studiów i podstawą do uzyskania stopnia doktora nauk teologicznych.

Rozprawa składa się z pięciu jednostek: wstępu (s. 4-25), przekładu hymnów (s. 26-210), obliczeń ilościowych w tabelach (s. 211-299), obliczeń analitycznych (s. 300-319), podsumowania i analizy wyników badań (s. 320-326). Liczy 337 stron, z czego ponad jedną drugą, ok. 185 stron, zajmuje przekład, a kolejną jedną czwartą, ok. 85 stron, zestawienie komputerowych obliczeń.

Omówienia wymaga problem kompetencyjny. Jedną trzecią pracy (s. 211-319) zajmują tabele obliczeń i analiz statystycznych według dość skomplikowanych w odbiorze teologa reguł metodologii badań ilościowych. Teolog jako recenzent nie jest w stanie ocenić prawidłowości tych wyliczeń. Czy w związku z tym ma kompetencję do oceny takiej pracy, a jego recenzja może być miarodajna? Taką kompetencję ma, ale w aspekcie teologicznym. W tym oto przypadku jako teolog oceniam teologiczną zawartość pracy, a zwłaszcza poprawność teologiczną przekładu oraz wnioski teologiczne, do których dochodzi autor na podstawie analizy statystycznej hymnów Efrema. Ze względu na specyfikę tej pracy doktorskiej, dla pełnej jej naukowej aprobaty, niezbędna jest opinia ekspercka na temat zastosowania przez doktoranta metod ilościowych. W przypadku rozpatrywanej pracy ten warunek zostaje spełniony, ponieważ drugim recenzentem jest ekspert od analiz statystycznych.

Pojawiają się pytania natury formalnej, dotyczące: 1) samej tematyki, 2) struktury pracy. Rozprawa z założeń ma mieć charakter teologiczny, a w tym wypadku dotyczy patrologii. Patrologia jest obszarem teologii, w którym bada się dzieła Ojców Kościoła pod kątem ich teologicznej zawartości. Potwierdzeniem teologicznego charakteru

recenzowanej rozprawy jest rodzaj i miejsce odbytych przez jej autora studiów oraz dziedzina, w której stopień naukowy staje się przedmiotem jego starań. W tym wypadku może chodzić o specjalność teologii patrystycznej albo metodologii nauk teologicznych. Czy autor mieści się zarówno pod względem tematyki, jak i struktury swojej pracy w obszarze tego rodzaju teologii?

1) Gdy chodzi o tematykę, to celem pracy jest „analiza zjawisk strukturalno-egzegetycznych w dziele teologicznym” św. Efrema. Można by nazwać ten cel krytyką literacko-teologiczną wybranej twórczości Syryjczyka. Analogicznie do badań biblijnych, taki cel z pewnością mieści się we wspomnianej teologii. Badania biblijne, jeśli nawet nie są w sensie ścisłym uprawianiem egzegezy czy teologii biblijnej, należą do nauk teologicznych. W gronie polskich biblistów trwała ostatnio dyskusja nad wydzielaniem biblistyki z nauk teologicznych ze względu na wielostronność badań w tej dziedzinie. Jednak projekt spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem bardzo wielu biblistów. Dyskusja ta pokazuje, że interdyscyplinarność badań prowadzonych w jakiejś dziedzinie nie przeszkadza w tym, by przypisać je ostatecznie do jednej nadrzędnej dziedziny. Liczy się ostatecznie cel, który tym badaniom przyświeca. W przypadku recenzowanej pracy cel przeprowadzonych przez autora badań ma charakter teologiczny. Na ten cel wskazują wnioski badań, które wprowadzie niewiele mówią o samej zawartości teologicznej hymnów Efrema, to jednak wskazują na związki pomiędzy formą a treścią tych hymnów.

Dla ścisłości dodajmy, że ustawa o szkolnictwie wyższym z 20 lipca 2018 r. w art. 177.6 dopuszcza sytuację, gdy jakaś rozprawa nie mieści się w pewnej dyscyplinie albo w ogóle zachodzi trudność we wskazaniu konkretnej dyscypliny: „Jeżeli rozprawa doktorska obejmuje zagadnienia naukowe z więcej niż jednej dyscypliny naukowej zawierającej się w danej dziedzinie nauki i nie jest możliwe wskazanie dyscypliny, o której mowa w ust. 5, stopień doktora nadaje się w dziedzinie nauki”. Niejednoznaczność w wyborze dyscypliny badań nie dyskwalifikuje rozprawy naukowej. Jak wiemy, dyscyplina „nauki teologiczne” tworzy w pojedynkę dziedzinę o tej samej nazwie. W obrębie tej dziedziny nie ma więc formalnie interdyscyplinarności. Rozpatrywana rozprawa jest jednak interdyscyplinarna w potocznym znaczeniu tego słowa. Możemy ją jednak zakwalifikować, jak powyżej wskazaliśmy, do dziedziny nauk teologicznych.

2) Stawiamy to samo pytanie co do struktury pracy: Czy autor realizuje w niej cele właściwe rozprawie teologicznej? Ponad połowę pracy zajmuje przekład z syryjskiego oryginału hymnów Efrema. Kolejną ćwierć pracy zajmują komputerowe wyliczenia statystyczne co do związków formalno-treściowych zachodzących w pracy. Pojawiają się co najmniej dwie wątpliwości.

a) Czy przekład dzieła patrystycznego może być podstawą rozprawy doktorskiej? We wspomnianej ustawie, art. 187.1-3, czytamy: „1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. 3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej”. Pierwszy punkt mówi o wymaganiach w stosunku do kompetencji autora rozprawy, drugi o przedmiocie i celu rozprawy, trzeci o formie rozprawy.

Wydaje się, że art. 2 i 3 pozostaje miarodajny dla naszego problemu. Co do przedmiotu rozprawy, dla pracy doktorskiej ks. M. Koktysza miarodajna jest określenie tego przedmiotu w sensie „oryginalnego rozwiązania problemu naukowego”. Co do formy rozprawy, to w naszym przypadku mamy do czynienia z monografią. Jak wiadomo, w obecnym rozumieniu „monografią jest również recenzowany i opatrzonej aparatem naukowym przekład na język polski dzieła istotnego dla nauki lub kultury lub przekład takiego dzieła wydanego w języku polskim na inny język nowożytny” (www.). Wydanie samego przekładu, jeśli nawet może być uznany za monografię, nie spełnia istotnego wymogu dla przedmiotu rozprawy doktorskiej, którym jest „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”. O ile dopuszcza się przekład na poziomie pracy magisterskiej, to, o ile mi wiadomo, nie ma praktyki, która dopuszczałaby to samo na poziomie pracy doktorskiej. Celem rozprawy ks. M. Koktysza nie jest jednak sam przekład wybranych hymnów Efrema Syryjczyka, ale, jak to czyni w drugiej części pracy, ich analiza pod kątem strukturalno-egzegetycznym. Z treści pracy wynika, że autor podejmuje i

rozwiązuje pewien oryginalny problem naukowy. Sądzymy, że jego dysertacja spełnia wymogi zawarte w pkt. 1-3 art. 187 ust. z 20 lipca 2018 roku.

b) Czy pozostała część pracy, zawierająca obszerne i drobiazgowo wyliczenia statystyczne, w których doktorant stara się uchwycić pewne związki pomiędzy formą i treścią hymnów Efrema, nie marginalizuje ich treści teologicznych? Takie treści są nieodzowne w pracy z dziedziny nauk teologicznych. Wydaje się, że ilościowe proporcje różnego materiału badawczego w pracy nie muszą przesądzać o jej charakterze teologicznym. Jak już wskazaliśmy wcześniej, decydujący wydaje się być cel pracy i wnioski, do których autor dochodzi. Wprawdzie autor zajmuje się bardziej formą niż treścią wypowiedzi syryjskiego pisarza, to jednak i badanie formy, języka dzieł teologicznych należy do teologii, o ile bada się je w jakimś związku z treścią. Tak właśnie czyni autor rozprawy, który badając związki zachodzące pomiędzy formą i treścią stara się zidentyfikować Efrema Syryjczyka pod względem teologicznym. Ponadto nie uchodzi naszej uwadze istotne pytanie doktoranta, które stawia, mianowicie o użyteczność zastosowanych metod do teologii. Takie pytanie i odpowiedź mieści się w dziedzinie zwanej metodologią nauk teologicznych.

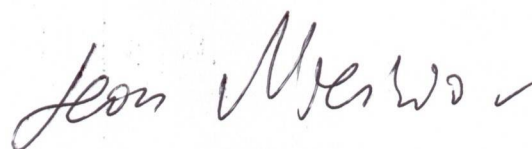
W związku z wnioskami, do których dochodzi autor, uważam za pewien mankament jego pracy, że pracy nie rozszerzył o jeszcze dodatkową jednostkę, w której na podstawie wyników swoich wyliczeń podjąłby się analizy zjawisk strukturalno-egzegetycznych zachodzących w konkretnym wybranym przykładowo hymnie. Dokonałby więc pewnej egzemplifikacji wybranych metod podejścia do patrystycznego tekstu. Nadałby swojej pracy jeszcze wyrazistszego charakteru teologicznego. Zaznaczam, że brak ten nie zachodzi na poziomie samej istoty pracy wyznaczonej przez temat, ale ma charakter drugorzędny. Być może na obronie doktorskiej mógłby autor zademonstrować taką analizę wybranej strofy (np. VI 1 na str. 48 [przy okazji niech wyjaśni, co „oddaliło się do ludów”?]).

Autor ujawnia w swojej pracy niezwykle rozmach i dociekliwość pod względem intelektualnym. Po pierwsze, na szczególne uznanie zasługuje podjęcie się przekładu poetyckich tekstów syryjskich. Kto miał do czynienia z takimi tekstami, ten wie, jak żmudnej pracy wymaga każde zdanie w tym języku. Dlatego do dzisiaj w Polsce mamy

bardzo wąskie grono semitystów zdolnych do przekładu tekstów syryjskich, o czym świadczy stosunkowo mała ilość tłumaczeń hymnów Efrema Syryjczyka. Po drugie, rzeczą niezwykle oryginalną, ale też i trudną jest poznać i zastosować metody statystyczne do analizy tekstów patrystycznych. W zwykłej analizie treściowej źródeł nie zachodzi potrzeba aż takiej formalizacji badań, ale na przykład w ustalaniu autentyczności jakiegoś tekstu, zależności od innego autora etc. takie metody mogą okazać się przydatne. Autor rozprawy wnosi pewien wkład do metodologii nauk teologicznych.

Pod względem treściowym, językowym i warsztatowym oceniam pracę bardzo wysoko. Autor posługuje się ścisłym, naukowym językiem. Jego wywody są logiczne. Język, w którym opisuje swoje wyliczenia statystyczne i wnioski, zdradza biegłość i spore kompetencje pod tym względem. Stosuje raczej dosłowny przekład hymnów. Być może ta dosłowność jest potrzebna dla adekwatności wyliczeń statystycznych. Niemniej jednak, gdyby zamierzał wydać swój przekład hymnów, a byłoby to rzeczą wskazaną, powinien przystosować język przekładu do współczesnych reguł języka polskiej poezji. W miejscach, gdzie oryginał każe się czytelnikowi domyślać pewnych słów, należałoby wstawić w nawiasach uzupełniające słowa, aby tekst stał się bardziej komunikatywny.

Formalnie stwierdzam, że przedstawiona dysertacja ks. mgr Michała Koktysza odpowiada wymogom stawianym tego rodzaju rozprawom doktorskim i może stanowić podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Leon Nieścior
Wydział Teologiczny UKSW
Katedra Teologii Patrystycznej

Warszawa, 11. 12. 2020